

Dokąd przed nią uciekasz

Michał Bajor

Dokąd przed nią wciąż uciekasz?
I czemu myślisz,
Że to twój serdeczny wróg?
Ona, jak wierny pies,
Za progiem domu czeka,
Byś do niej wracał
Z najdalszych dróg.

Niekochana, niepotrzebna...
Tak łatwo może ją
Zastąpić byle kto.
Lecz kiedy lęk nie daje zasnąć,
Ona jedna,
Czuwa przy tobie w bezsenną noc.

To ona,
Siostra łagodna,
Twój Anioł Ciszy,
Twój cień,
Spokojna przystań
I odchłani...
Jest lustrem,
Źródłem i snem
To ona,
Twoja samotność,
Jej adres ty jeden znasz.
Zostanie z tobą
Do końca.
Jest wszystkim,
Wszystkim co masz.

W labiryncie tego świata,
W jego szaleństwie,
I okrutnych z nami grach,
Łatwo się zgubić,
Łatwo sprzedać diabłu duszę,
Za każdym rogiem
Czai się strach

Czego szukasz w zgiełku, w tłumie?
Kto cię wysłucha, poda rękę
W chwili złej?
Kto cię pocieszy, kto rozgrzeszy,
Kto zrozumie?
Tylko samotność.
Zaufaj jej.

To ona,
Bliższa niż myślisz,
Jej adres ty jeden znasz.
Zostanie z tobą
Do końca.
Jest wszystkim,
Wszystkim co masz.

To bez niej
Jesteś wędrowcem,

Co zgubił się w gąszczu dróg
Na końcu świata cię znajdzie,
Byś wrócić
Do siebie mógł.

To ona,
Twoja samotność,
Twój Anioł Ciszy,
Twój cień,
Spokojna przystań
I odchlań.
Jest lustrem,
Źródłem i snem.

Magda Czaplińska

Wojciech Trzciński